

Dziennik Warszawski

Redakcja: Rynek Kościuszki 1, tel. 63

BIURO TYTUŁOWE

Legionowa 1, tel. 11. Konto P.K.O. 64.106

Sowiety w Genewie



Przedstawiciele rządu Sowieckiego na konferencji genewskiej: Od lewej Luma-czarek, Ugoro i Pugaczew.

Marszałek Piłsudski przybył do Genewy W CZORAJ W POŁUDNIE

O godz. 1-ej spotkał się na śniadaniu z ministrami Chamberlainem i Briandem

GENEWA, 9.12. Największą sensacją dnia jest dziś przyjazd Marszałka Piłsudskiego.

Wczoraj w południe, kiedy dowiedziano się z depesz o wyjeździe z Warszawy Marszałka, dziennikarze amerykańscy, francuscy i angielscy przystąpili do ataku na delegację polską, wytykając szczególnie o program pobytu Marszałka w Genewie, o możliwości wywiadów i t. p.

Gorączkowe przygotowania odbywają się również w miejscowej kolonii polskiej. Zdecydowano, by cała kolonia zjawiła się dziś na dworcu. Panie mają wręczyć Marszałkowi kwiaty.

Mn. Zaleski wyjechał dziś rano samochodem do Lozany, gdzie wskądzie do wagonu samonowego p. Marszałka.

Pociąg z p. Marszałkiem przybywa do Genewy o g. 12 m. 40 po południu. Na dworcu powita Marszałka delegacja polska i corpore, delegacji rządu szwajcarskiego i przedstawiciele dyplomacji oraz kolonia polska.

W hotelu Bergues, przygotowano dla p. Marszałka apartament, złożony z 3 pokoiów stylowo umeblowanych.

Podobno p. Marszałek wyraził życzenie, aby mu zarezerwowano pokój opatrzone numerem 13. W całym hotelu jednak takiego numeru nie znaleziono.

Pokoje przygotowane dla Marszałka noszą tedy numery 111, 112 i 114.

Porządek dzisiejszego dnia obejmuje: o godz. 1 po południu śniadanie u ministra Zaleskiego,

w którym wezmą udział ministrowie Chamberlain, Briand i prawdopodobnie Paul Boncour.

Po śniadaniu Marszałek będzie rewizytował Chamberlaina i Brianda.

Dyskusja w Radzie Łąki w sprawie konfliktu polsko-litewskiego jest odłożona do soboty, aby decyzja mogła zapadć przy współudziale Marszałka Piłsudskiego.

Porządek dzisiejszego dnia obejmuje: o godz. 1 po południu śniadanie u ministra Zaleskiego,

w którym wezmą udział ministrowie Chamberlain, Briand i prawdopodobnie Paul Boncour.

Po śniadaniu Marszałek będzie rewizytował Chamberlaina i Brianda.

Dyskusja w Radzie Łąki w sprawie konfliktu polsko-litewskiego jest odłożona do soboty, aby decyzja mogła zapadć przy współudziale Marszałka Piłsudskiego.

Szeł misji francuskiej gen. Charpy przeniesiony z Warszawy do Rouen



PARYŻ, 9.12. Szeł francuskiej misji wojskowej w Polsce gen. Charpy mianowany został komendantem 3-go korpusu w Rouen.

Insignia Augusta Mocnego Sasa pochodzą z jego posagu, stojącego ongi w zbrojowni pałacu drezdeńskiego

Na wieść o odnalezieniu w Dreźnie korony i jabłka Augusta Mocnego, korespondent berliński naszego pisma udał się niezwłocznie do Dreżna, skąd nadesłał nam telegram następujący:

DREZNO, 9.12. Dyrektor muzeum historycznego Haenel uścielił mi następujących informacji o odnalezionych obecnie insygniach Augusta Mocnego.

Będąc bierząco po swojej koronacji w Krakowie, w katedrze wawelskiej, w dniu 5 września

1697 August Mocny sporządził kazal statucę, przedstawiającą go w stroju koronacyjnym, przywlezionej mu z Polski. Posag ten ustawiono w zbrojowni.

— Przed kilku dniami znaleziono wśród zbiorów kostiumów maskaradowych insygnia królewskie, pochodzące z tego posagu.

— Korona odiana jest ze srebra, grubo złotona. Waży 1,80 kilograma i ozdobiona jest 69 topazami.

Berło jest z drzewa, ozdobione srebrem i kamieniami. Jabłko ze złotym krzyżem na górze, również z drzewa, pokryte oprawionymi w srebro topazami.

Gdzie Rzym, gdzie Krym Pocóż miałby uciekać do Sowieców zasłużony „peowlak” i nieustrudzony działacz b. pos. Haiko?



Od p. Antoniego Haiko, b. posła na Sejm, wybitnego działacza demokratycznego i jednego z najgorliwszych „peowlaków” na Włocławsku otrzymujemy następujący list z prośbą o umieszczenie:

Szanowny Panie Redaktorze! Na łamach prasy warszawskiej i prowincjonalnej ukazała się przed kilku dniami rozkolportowana przez Agencję Wschodnią oszczerca wiadomość o mojej „ucieczce do Rosji sowieckiej w obawie przed aresztowaniem, grożącym mi w związku z wygaśnięciem mandatu poselskiego”.

Najprzejmiej proszę o przyjęcie zapewnienia, że wiadomość ta jest w każdym szczególe tendencyjnie kłamliwa. Granic Polski nie opuszczałem ani na chwilę, a tem bardziej nielegalnie. Nic też niewiadomo mi o poszukiwaniu mnie przez władze sądowe lub administracyjne zarówno z tytułu mej działalności politycznej, jak i z racji jakichkolwiek innych zarzutów.

Rozpowszechnianie tego rodzaju oszczerczych plotek przez agencje prasowe nie powinno być tolerowane, to też przeciw Agencji Wschodniej występuję na drogę sądową.

Z wysokim poważaniem
Antoni Haiko
b. poseł na Sejm,

Warszawa, 8.12.

Dla pewności z żoną i dobytkiem PRZEZÓRNY WYJAZD WOLDEMARAŚA Z KOWNA

KOWNO, 9.12. Na temat wyjazdu Woldegarasa, który zabrał ze sobą żonę i nieprawdopodobną ilość bagaży, co zwróciło powszechną uwagę, krąży w Kownie najrozmaitsze pogłoski. Mówią, że Woldegaras chciał się zabezpieczyć przed ewentualnymi następstwami swej misji w Genewie, gdy nie wróci już do Kowna.

Za pokojem! 12 paczek ze 128.770 podpisami

LONDYN, 9.12. Były podsekretarz stanu w gabinecie Mac Donalda, poseł partji Pracy, Pousonby, wręczył premierowi Baldwinowi odezwę w sprawie pokoju, podpisaną przez 128.770 osób. Podpisy same tworzą 12 sporych pakietów.

Deklaracja brzmi: „Podpisani, w przekonaniu, że zatargi między narodami mogą być regulowane bądź zapomocą rokowań dyplomatycznych, bądź rozjemstwa międzynarodowego — oświadczają uroczystie, iż odmówią poparcia każdemu rządowi, który chciałby użyć siły zbrojnej”.

Rumunja krajem antysemitów

WYJAZD RUMUNIAKÓW DO POLSKI. Sędrom rumuńskim stawia się różne zarzuty. Podkreślono również, że Żydom odmawia się prawa obywatelstwa i wogóle, że uprawiana jest propaganda antysemitka. Szczególne niebezpieczeństwo grozi ze strony młodzieży akademickiej, której zwała się na branie udziału w agitacji antyżydowskiej.

Kap. Majus stanie na czele pisma organu litewskich ludowców emigrantów w Polsce

WARSZAWA, 9.12. Kapitan litewskiego sztabu generalnego, wojskowy przewodca powstania w Taurogach, Antoni Majus, przybył z Wilna do Warszawy, gdzie odbył szereg konferencji z mlarodajnymi czynnikami.

Jak się dowiadujemy, kpt. Majus ma wkrótce wydać pismo, które będzie organem „laudników” — emigrantów (ludowców) w Polsce.

PREZES ZWIĄZKU SOCIALISTYCZNEGO zdefraudował 500 tys. szylingów

WIENIEN, 9.12. Wielka sensacja wywołała w tutejszych kołach politycznych wiadomość o ujawnieniu oszustw przewodniczącego Związku socjalistycznego w Wiedniu Hendla, który sprzeniewierzył na szkodę kasy partyjnej 500.000 szylingów.

KUCHMISTRZ - REDAKTOR p. Władysław Bawarski



Przewodniczący zarządu głównego Związku zawodowego pracowników przemysłu gastronomicznego - hotelarskiego w Polsce. Redaktor „Gastroнома”, jeden z nielicznych istniejących pracowników w swoim fachu.

J E J U S T A



Poeta powiedziałby: Jej usta tchną żarem! — I żar ten opisywałby upomym rytmem... Prozaik, poetyckim nie obdarzon darem, gwałt stwierdził, że usta jej tchną jeno... dymem!

CO SIĘ KRADNIE, A CO I JAK SIĘ KUPUJE „MOJE I TWOJE” NA RYNKU AUTORSKO-WYDAWNICZYM

Przedstawiciel międzynarodowej agencji literackiej o współczesnych stosunkach

Nie do niedawna nie było łatwiejszego, jak przetłumaczyć książkę — najczęstszą powieść — obcego autora, pochodzącego z kraju o dziejach odległych, dokąd nigdy fama tłumacza nie dotrze — i sprze- dawać i drukować cudzą twórczość na własne wyłącznie konto. Bo „moje” i „twoje” na rynku literatury i publicystyki ulegało prawom chaosu iście bolszewickiego — ściślej mówiąc, prawom rabunku i kradzieży!

W naszych oczach dopiero dokonuje się przemiana. Dzięki zjazdom międzynarodowym i konwencjom prawa autorskiego ustala się istota własności autorskiej, stawia się granice wyżyskowi wydawniczemu i ustanawia normy karne na plagiatorów.

Akcja ta w znacznej mierze osłana jest zapomocą międzynarodowej organizacji centralizacyjnej i wymiennej w zakresie autorsko-wydawniczym.

P. Franciszek Baturewicz, znany tłumacz i reprezentant paryskiej międzynarodowej agencji literackiej w Warszawie, opowiedział nam o poczynionych doświadczeniach.

— Działalność agencji literackiej ułatwia i reguluje stosunki autora

z wydawcą. Reprezentant agencji zawiera umowy z autorami co do prawa tłumaczenia i wydawania ich dzieł w różnych krajach, rozpo- wszechnia przez to jak najszerzej twórczość autora w krajach, do któ- rych on sam nigdyby nie dotarł. Au- tor zyskuje to, że sprzedaje swoje utwory nie jednemu wydawcy, ale nieraz bardzo wielu i odpada mu trud wyszukiwania tych wydaw- ców. Wydawcy zaś i wydawnictwa mają łatwość i wybór w naby- waniu nowych utworów, scentrali- zowanych w agencji.

— Na jakich warunkach zawiera się umowy?

— Na bardzo różnych. Autorzacja zaczyna się od stu kilkudziesię- ciu franków i dochodzi... Np. Pa- niemiki Izadora Duncan sprzedała jej rodzina do Niemiec za 80 tysięcy franków. Wiem, że obecnie Grazia Deledda rokuje ze Skandyna-

wią o podobnie wysokie sumy za odstąpienie praw autorskich.

— Jednak dotąd chyba częste są wypadki t. zw. kradzieży literackich?

— W każdym razie rzadsze. Zaczyna już działać sady na zasadzie ustawy autorskiej i wydawcy leżą się z tem więcej. Ale mam tu np. jeden z ostatnich listów Matyldy Seroa, która skarży się na rabunko- wą wprost kradzież swych utworów.

P. Baturewicz pokazuje list, pi- sany energicznym charakterem.

— Pańskie stanowisko daje panu możliwość eksportowania polskich autorów za granicę? — zahaczamy o aktualną kwestję.

— O tak, oczywiście, nasi auto- rzy zaczynają już propagować się za granicę — w tej chwili mowa jest o kilku dziełach...

(1)

Waza chińska



Metropolitan Museum w Nowym Jorku nabyło za bardzo wysoką cenę wazę porcelanową chińską, stanowiącą jeden z najdawniejszych zabytków ceramiki chińskiej.

Pomoc ośmieszająca dla emigrantów litewskich pod egidą Polskiego Czerwonego Krzyża

WARSZAWA, 9.12. Nowiono przystąpić natychmiast do zbiorowej akcji i wysłać na kresy specjalnego delegata, celem zorganizowania pomocy na miejscu.

Na ten cel komitet ratunkowy wysyłał w formie pomocy doraźnej 2.500 zł. dla emigrantów litewskich w Wilnie i 1.500 złotych dla emigrantów, przebywających w Grodnie.

P. MICHALINA F. nie chce być murzynką a zakład kosmetyczny prześlizgnie „wyczerni” jej buzię

Sliczna cera buzi, a zapewne i karnacja reszty: bielutka jak śnieg z lekkimi naturalnymi rumieńczykami.

Spostrzegło to słońce letnie i zaczęło zapalczywie całować różaną buzię p. Michaliny F.

Któż mu się dziwi? Jednak p. Michalina nie była z tego zadowolona, bowiem dostrze-

gła w lusterku, że ma na buzi parę piegów.

Horrrrendum!

Udała się tedy do znanego zakła- du kosmetycznego. Tam obiecano jej solennie, że po użyciu niezawo- dnego, a bardzo kosztownego spe- cyfiku, piegi znikną bez śladu.

P. Michalina natarła buzię na noc i położyła się spać. Rano po przebu- dzeniu pobiegła do zwierciadła i ujrzała w niem — murzynkę!

Jasnobrunatne piegi zczerniały. Buźnia wyglądała jak posypana sa- dziami.

P. Michalina przedewszystkiem zemściła, a potem pociągnęła za- kład kosmetyczny do odpowiedzial- ności sądowej, zadając 1.500 zło- tych na przywrócenie buzi jej na- turalnej cery.

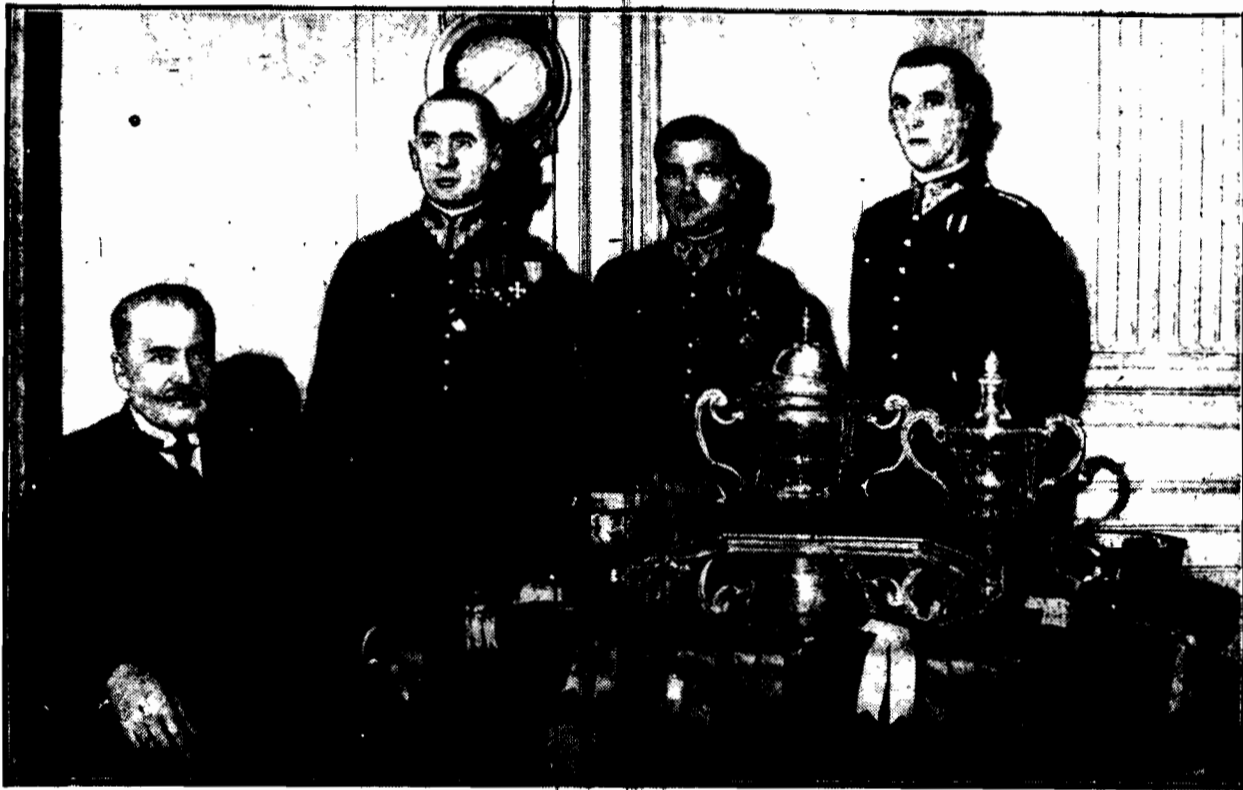
Ciekawe, co sąd z tem zrobi?

Karakulki modne



Future karakulowe nigdy prawie nie wychodzą z mody. I w sezonie bieżą- cym są też modne okrycia karakulowe, przystrojone jakimś jasnym futrem, nap. szenszylą.

ZWYCIĘSKA EKIPA JAZDY POLSKIEJ NA ZAMKU



Zwycięzcy międzynarodowych konkursów hipicznych w Nowym Jorku, płk. Rönnefeld, rtm. Antoniewicz i por. Starnawski u p. Prezydenta Rzeczypospolitej który z zainteresowaniem oglądał zdobyte przez jeźdźców wspomniane puchary i wypyttywał członków ekipy o szczegóły podróży za Ocean.

Polacy na obczyźnie



Rodak nasz p. Jan Ciepliński, zajmując stanowisko dyrektora baletu w operze królewskiej w Sztokholmie. Na zdję- ciu p. Ciepliński w jednej z najnow- szych swoich kreacji tanecznych.

Honory dla weteranów powstań Rozkaz płk. Maleszewskiego do policji

WARSZAWA, 9.12. Komendant główny pol. pań. pułk. Maleszewski wydał w dn. 29 listopada br. rozkaz, poleca- jący oddawanie przez oficerów i szeregowych policji wszystkich stopni, zarówno pojedynczo, jak i na czele oddziałów honorów umundurowanym weteranom z roku 1831, 1848 i 1863.

Kapelusz tilcowy



Typ bardzo modny w sezonie zimowym. Ostatnia kreacja jednej z firm pary- skich.

Rewja piękności w sali sądowej w procesie o niedozwolone operacje dentystyczno-finansowe

WARSZAWA, 9.12.

Kto wczoraj znalazł się przypadkiem w jednej z sal sądu okręgowego, py- tał zdumiony:

— Rewja piękności w pałacu Pasa, czy gabinet przyjęć u wziętego denty- sty?

O rewii mówił niezwykły zbiór pięknych kobiet, na gabinet przyjęć wskazywała obec- ność dentystry Prusakiewicza, zwaś- nacza, że był on istotnie „wzięty”, t. j.

posadzony na ławie oskarżonych i wzięty w krzyżowy ogień pytań se- dziwych i adwokatów.

Jemu to właśnie zawdzięczano wzo- raj atmosferę piękną w ponurym sali sądowej...

Pan dentysta Prusakiewicz nie do- szedł do tego oczywiście odrapa.

Naprzód zamieścił w „Kurjerze War- szawskim” ogłoszenie:

„Kasjerka z kaucją otrzyma dobre warunki w zakładzie dentystycznym”.

Później zasiadł sobie wygodnie w fo- telu w godzinach przyjęć i odziewał — oczywiście nie czekał długo.

Raz po raz otwieraly się drzwi gabi- netu i raz po raz przed ugrzeczona- nymi oblicze dentystry stawała wdzięczna postać, całym swym wyglądem mó- wiąc, iż nie ma nic do wyrwania, chy- ba mniej lub więcej, wysoką kaucję, aby otrzymać „dobre warunki” w za- kładzie dentystycznym pana Pruskie- wicza.

Dentysta „operował”

bardziel, niż znakomicie: zaprzyk- tuj spór do „dobrych warunków” i bez bólu wyciągał kaucję. W ten sposób przez jego zakład dentystycz- ny przeszły pp.: Helena Piotrowska z kaucją 3.000 zł., Kaz miera Trawińska — 2850 zł., Katarzyna Mikulska — 1500 zł., Ludwika Filipowska — 1.000 zł., Wanda Szmidt — 1.000 zł. i tak dalej z liczytacją in minus, licząc aż do 12-tu.

tyłe bowiem posażnych jedynaczek li- czył ten oryginalny zespół

„Prusakiewicz — girls”.

Obok pięci pięknej znaleźli się rów- nież przedstawiciele brzydszej połowy ród ludzkiego, acz w ograniczonej liczbie: pp. Władysław Bilkiewicz, któ- ry pozwolił sobie wyrwać 2.000 zł. i Władysław Borzym, zoperowany na sumie 3.000 zł.

Tłecz z pokrzywdzonych mężczyzn p. Stanisław Nowiński, który również złożył na ołtarzu rozwoju gabinetu p. Prusakiewicza 2.000 zł., trafił wraz ze swym patronem na ławę oskarżo- nych, jako

współtwórca systemu kaucyjnego łańcuszka.

System ten polegał na niezbyt skom- plikowanej kombinacji: „dał, a dam”, t. j. chcesz zwrotu kaucji — przypro- wadz nową ofiarę!

Te właśnie praktyki pana Pruskie- wicza i jego sekretarza p. Nowińskie- go były wczoraj tematem rozprawy sądowej, której przewodniczył prezes Laszkowski.

Obronę pana Prusakiewicza podej- mował adw. Niedzielski, obronę Nowiń- skiego — adw. Wasserberger.

Po przeciwnej stronie w obronie po- krywdzonego wianuszka niewiast występowały adwokaci: Wiewiórska, Lent i Tyłbor. „Piękny wieczór” w sa- dzie okręgowym przeciągnął się do późna w noc.

Skończyła się już „stancja”

jako czynnik pomocniczy przy egzaminach

— Tak się chłopak rozwydrzył, że rady dać sobie nie mogą. Ciągłe trzy- siedzi na bilardzie, albo lata za jakimiś paniami!

— A jakże będzie z egzaminami?

— Egzaminny — głupstwo! Oddałem go na stancję do prof. Bęcwała i cho- paka choć nie robi, przechodził, panie, z roku na rok aż miło.

Niezawse może tak bywa, jednak by- wa, a nie powiemo.

Kros temu położyło obecnie minister-

stwo oświaty, wydając okólnik, zabra- jący dyrektorom i nauczycielom pań- stwowych szkół średnich ogólnokształ- cących, zawodowych i seminarjów na- ucycielskich na utrzymanie t. zw. „stancji uczniowskich”, t. zn. przyjmo- wanie uczniów z własnego zakładu na mieszkanie.

Jedynie za osobnem zezwoleniem ku- rzatorum mogą wyjątkowo nauczyciele przyjmować na stancję uczniów i to z innych szkół.

O godz. 2 po północy zapadł wyrok skazujący Adama Prusakiewicza za przywłaszczanie kaucji pracowników na 10 miesięcy więzienia z zakazem aresztu zapobiegawczego, przez co ka- ra została uznana za odciętą.

Nowińskiego uniewinniono.

Znów woalki



Zarzucone przez czas pewien woalki odyskują prawo obywatelstwa, choć de- szysia ich raczej smęca niż ozdabia twarz.

Konferencja w Starostwie w sprawie pracy i płacy w przemyśle

W dniu wczorajszym odbyła się pod przewodnictwem p. Starosty, w jego gabinecie konferencja z udziałem przedstawicieli przemysłowców i robotników i w obecności reprezentantów innych zainteresowanych władz.

Przedmiotem narad była kwestja unormowania czasu pracy i trybu wypłat robotniczy oraz przeprowadzenia ulepszeń sanitarnych i technicznych w tutejszych zakładach przemysłowych.

Budżet miejski na rok 1928

Jak się dowiadujemy w najbliższym czasie Magistat zakończy pracę nad zestawieniem preliminarza budżetowego na rok 1928.

Instrukcje dobroczynne, które reflektują na subsydyum od Magistratu winny niezwłocznie złożyć podania oraz swoje budżety.

Dzierżawa cegielni dla „Zdobyczy Robotniczej”

W dniu wczorajszym powrócił z Siedlec p. prezydent Szymański i p. Inż. Szpikowski, gdzie prowadził pertraktacje z Dyrekcją Lasów Państwowych, w sprawie wdzierżawienia cegielni w Turczynie.

w celu obniżenia kosztów budowy domów „Zdobyczy Robotniczej”.

Radio - złodziej przed Sądem.

Znany już radio-amator Zygmunt Gryko, który tak zapalczywie gromadził radio-aparaty i wszelkie części składowe do tych, że od stycznia do lipca rb., stawał powtórnie przed Sądem Okręgowym dnia 9 bm., gdyż jak już pisaliśmy, sprawa ta pierwszy raz nie odbyła się z powodu nieprzybycia kilku świadków.

zdołał się na odwagę i zrobił zawód, licząc na gromadzoną świadkom, gdyż całkowicie przyznał się do wszystkich - kilkunastu kradzieży, wobec czego świadkowie zostali zwolnieni od składania zeznań, z wyjątkiem kilku, co do kradzieży radio-aparatu ze szkoły powszechnej w Wasilkowie.

Kolportera odezw bolszewickich ujęto na dworcu kolejowym.

Dnia 8 grudnia funkcjonariusze p. p. posterunku kolejowego na tutejszej stacji Białystok przybyli pociągu pocztowego z Warszawy zatrzymali Icka Topola, Warszawa - (Dzielnia 9) z walizką 12 kilogramów odezw bolszewickich.

przemyślanych przeznaczonych wyłącznie dla Białegostoku, o treści komunistycznej - antypaństwowej. Kolportera wraz z dowodami rzeczowymi przekazano władzom śledczym w Białymstoku.

Kto rozpija kolejarzy w potajemkach?

Dnia 8 grudnia z poczekałmi I i II klasy Dworca Kolejowego Białystok o godzinie 3 po północy został odprowadzony przez funkcjonariuszy p. p. na posterunek Olewnicki Czesław (Warszawska 5) znajdujący się w stanie mocno podchmielonym.

kolowskiego Władysława (kolejarz) wiesz Starostelce, gm Białostoczek, 2) Michałowskiemu Marijana (aw. Rocha 9) oraz kilka butelek z wódką.

Ogłoszenie o konkursie na roboty asenizacyjne i kominiarskie.

Dyrekcja K. P. w Wilnie niniejszem ogłasza konkurs nieograniczony na wykonywanie w okresie od 1-go stycznia do 31-go grudnia 1928 roku robót asenizacyjnych i kominiarskich w budynkach położonych: a) w obrębie m. Wilna i b) na Oddziałach Dyrekcji K. P. Wilno, Królewyszczyna, Grodno, Białystok, Lida, Wolkowsk, Brześć i Baranowicz.

Warunki konkursu i warunki techniczne i ogólne wykonywania robót asenizacyjnych i kominiarskich można otrzymać w Wydziale Drogowym Dyrekcji K. P. w Wilnie, ul. Słowackiego 2. II piętro, pokój Nr. 5, w dniu powszednim od 9-jej do 12-jej, za opłatą 10 złotych.

W rocznicę listopadową.

W związku z uroczystością obchodu powstania listopadowego 12-sto lecia założenia gimnazjum im. kr. Zygmunta Augusta w Białymstoku „Samopomoc Uczniowska” wspomnianego gimnazjum urządziła w dn. 7 i 8 bm. pod kier. pp. prof. Cz. Pietrasza, L. Czerniakowa i J. Zimmermana „Wieczór sceniczny”, na który złożyły się produkcje chóru i orkiestry gimnazjalnej oraz fragmenty z dramatu „Kordjan” Juliusza Słowackiego.

Wykonane bez zarzutu przez uczniów gimnazjum, pod osobistym kierownictwem p. prof. Zimmermana, dając prawdziwy obraz tych ubikacji, w których dramat się rozgrywał - w czasach prześladowania przez Moskalki wszystkich co polskie.

Jutro stajemy do urn wyborczych. Niech każdy z nas spełni swój obowiązek obywatelski głosując na jedną z list. Niech ani jeden głos polski nie zginie.

Akcja przedwyborcza

Burmistrz m. Ostrołęki, Kazimierz Piotrowski zwołał w osadzie Górowo wódec Stronnictwa Chłopskiego. Wymieniony zapoznał zebranych z programem Stron. Chłopskiego i omawiając sprawę zbliżających się wyborów do Sejmu i Senatu zaznaczył, że do nowych ciał ustawodawczych musi wejść jak największy procent posłów i senatorów z mas chłopskich, nawoływał do jak największego zorganizowania się.

Jednakże do akcji organizacyjnej nie doszło, gdyż z pośród słuchaczy podniosły się krzyki niezadowolenia z przemówień Piotrowskiego.

Handel bez koncesji.

Dnia 7 grudnia, funkcjonariusze p. p. posterunku kolejowego na tutejszej stacji Białystok podczas kontroli pasażerów w pociągu osobowym Wilno - Warszawa zatrzymali warszawskiego handlarza Nusyma Najwejdęła z większą ilością wyrobów wełnianych t. j. sweterów damskich, męskich, dzianinowych, rękawiczek, getrów i krawatów. Znalezione również przy

niem większą ilość walut w gotówce: dolary, złoto rosyjskie i kilkadziesiąt weksli in blanco.

Nieszczęśliwy wypadek.

Przed domem Nr. 16 przy ulicy Warszawskiej miał wczoraj miejsce nieszczęśliwy wypadek. Do dorożki z 2-ma pasażerami, z tyłu przyczepił się powracający ze szkoły powszechnej 9-cioletni Edward Suszyński (Białostoczek 50). W pewnej chwili dorożka zatrzymała się na żądanie jednego pasażera, który chciał zatrzymać przechodzącego znajomego.

Psołotnik myśląc, że chcą go złapać zeskokczył przedko, lecz tak nieszczęśliwie, że trafił pod samochód Nr. 4337.

Samobójstwo.

Bezrobotny szewc Tymoszewski Paweł, lat 20, zam. przy ul. Dąbrowskiego Nr. 1 w dniu 8 b. m. o godz. 9 wieczór po sprzeczce z matką usiłował targnąć się na swoje życie, ranąc się nożem szewckim w lewą pierś.

Niedoszły samobójca odwieziony został do szpitala żydowskiego.

Samobójstwo.

Bezrobotny szewc Tymoszewski Paweł, lat 20, zam. przy ul. Dąbrowskiego Nr. 1 w dniu 8 b. m. o godz. 9 wieczór po sprzeczce z matką usiłował targnąć się na swoje życie, ranąc się nożem szewckim w lewą pierś.

Niedoszły samobójca odwieziony został do szpitala żydowskiego.

Handel bez koncesji.

Dnia 7 grudnia, funkcjonariusze p. p. posterunku kolejowego na tutejszej stacji Białystok podczas kontroli pasażerów w pociągu osobowym Wilno - Warszawa zatrzymali warszawskiego handlarza Nusyma Najwejdęła z większą ilością wyrobów wełnianych t. j. sweterów damskich, męskich, dzianinowych, rękawiczek, getrów i krawatów. Znalezione również przy

niem większą ilość walut w gotówce: dolary, złoto rosyjskie i kilkadziesiąt weksli in blanco.

Handel bez koncesji.

Dnia 7 grudnia, funkcjonariusze p. p. posterunku kolejowego na tutejszej stacji Białystok podczas kontroli pasażerów w pociągu osobowym Wilno - Warszawa zatrzymali warszawskiego handlarza Nusyma Najwejdęła z większą ilością wyrobów wełnianych t. j. sweterów damskich, męskich, dzianinowych, rękawiczek, getrów i krawatów. Znalezione również przy

niem większą ilość walut w gotówce: dolary, złoto rosyjskie i kilkadziesiąt weksli in blanco.

Handel bez koncesji.

Dnia 7 grudnia, funkcjonariusze p. p. posterunku kolejowego na tutejszej stacji Białystok podczas kontroli pasażerów w pociągu osobowym Wilno - Warszawa zatrzymali warszawskiego handlarza Nusyma Najwejdęła z większą ilością wyrobów wełnianych t. j. sweterów damskich, męskich, dzianinowych, rękawiczek, getrów i krawatów. Znalezione również przy

niem większą ilość walut w gotówce: dolary, złoto rosyjskie i kilkadziesiąt weksli in blanco.

Handel bez koncesji.

Dnia 7 grudnia, funkcjonariusze p. p. posterunku kolejowego na tutejszej stacji Białystok podczas kontroli pasażerów w pociągu osobowym Wilno - Warszawa zatrzymali warszawskiego handlarza Nusyma Najwejdęła z większą ilością wyrobów wełnianych t. j. sweterów damskich, męskich, dzianinowych, rękawiczek, getrów i krawatów. Znalezione również przy

niem większą ilość walut w gotówce: dolary, złoto rosyjskie i kilkadziesiąt weksli in blanco.

Znalezione również przy nim większą ilość walut w gotówce: dolary, złoto rosyjskie i kilkadziesiąt weksli in blanco.

Nie napad tylko kradzież.

Ustalono, iż napadu na furmanów z Suchowoli Kalekę Icka Cebulę Szejnę nie było. Wracając z towarami z Grodna do Suchowoli, na furze zasnąli podczas podróży i w czasie snu zostali okradzeni.

Kradzieży tej dokonał mieszkaniec wsi Chworościiany, gm. Nowy Dwór, powiatu sokólskiego Spiewak Feliks u którego podczas rewidacji zostały odnalezione towary skradzione wymienionym wyżej furmanom.

Pożar w Supraślu.

W dniu 8 b. m. o godzinie 22 w fabryce Ajzensztada w Supraślu wybuchł z niewiadomej przyczyny pożar, skutkiem czego spłonął doszczętnie 1-piętrowy budynek, w którym znajdowało się przeszło 30 różnych maszyn używanych przy

wykroczalni towarów. Straty wynoszą 110.000 złotych. Ogień stłumiono przez S.O.S.O. oraz B.O.S.O. i Miejska w Białegostoku. Na miejscu wypadku był obecny Komendant Powiatowy komisarz Skalski.

W kilku wierszach

Z racji podniesienia osady Jedwabne do godności miasta, wkrótce zostaną zarządzane wybory do Rady Miejskiej Obecnie sprawuje czynność komisarzy rządowy.

Łowiczy, przystąpiło do pracy 100 robotników Nadal strajkuje 50 robotników.

Zbił do śmierci.

Przed kilku dniami zmarła Helena Wyniko mieszkanka wsi Kosmaty-Bore. Wczoraj policja otrzymała zameldowanie, iż podczas odbywającej się ucty weselnej Helena została pobita przez męża (sołtysa) co prawdopodobnie było przyczyną śmierci.

Gazety warszawskie podrożały.

Jak się dowiadujemy od dnia dzisiejszego ceny wszystkich zamiejscowych gazet polskich kolporterzy podwyższają o 5 gr. ze względu na bardzo wysokie koszty taryfowe.

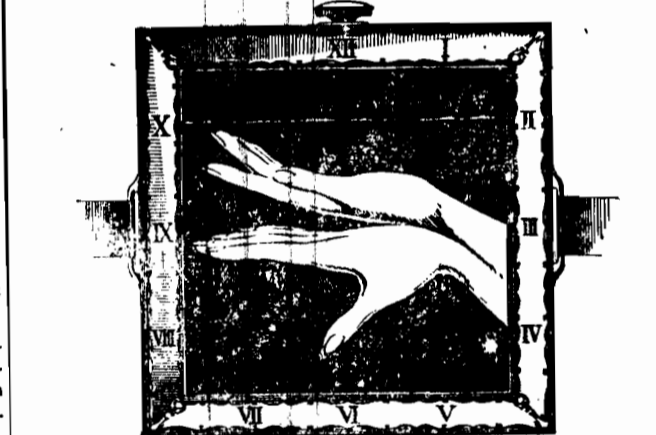
Gazety warszawskie podrożały.

Jak się dowiadujemy od dnia dzisiejszego ceny wszystkich zamiejscowych gazet polskich kolporterzy podwyższają o 5 gr. ze względu na bardzo wysokie koszty taryfowe.

Samobójstwo.

Bezrobotny szewc Tymoszewski Paweł, lat 20, zam. przy ul. Dąbrowskiego Nr. 1 w dniu 8 b. m. o godz. 9 wieczór po sprzeczce z matką usiłował targnąć się na swoje życie, ranąc się nożem szewckim w lewą pierś.

Niedoszły samobójca odwieziony został do szpitala żydowskiego.



Tajemnica pięknych rąk!

Ręce nie posiadają tajemnic dla tych, którzy umiają z nich czytać. Znałca odczyta z nich łatwo wszystko to, co ukryta mimika twarzy. Wszystko prócz wleku! Bowiem starannie pielęgnowane ręce zostają zawsze młode. I to jest ich wielką tajemnicą!

Krem Elida Co Godzinę zapewnia rękom młodość i piękność nawet przy sporcie i pracy. Nadaje on skórze młodość alabastru i chroni ją przed wpływami ostrego powietrza i słońca. Piękne i zawsze młode ręce dzięki stałemu użyciu Kremu Co Godzinę.

KREM ELIDA CO GODZINĘ

Modern Kasa 430. Początek: 5, 7¹⁵, 10
Ceny miejsc od 1.50 zł. 5, 7¹⁵, 10
Gigantyczny film w 12-tych rękach

METROPOLIS

NA SCENIE: Nowoczesna Golarnia

Program Nr. 24. Skęca komiczny w 1 akt.

OGŁOSZENIE.

Starosto Białostocki podaje do wiadomości publicznej, że w dniu 20 grudnia r. b. o godzinie 12-jej w pokoju Nr. 5 odbędzie się licytacja na sprzedaż pralni mechanicznej, składającej się z dwóch zbiorników, dwóch bębnow, dwóch wyżmaczów wirowych, suszarki, transmisji, czterech platform, pasów i drobnych narzędzi, oszacowanej na kwotę 3.000 zł. (trzy tysiące). Oglądać pralnię można w posesji przy ulicy Równoległej Nr. 3, w Białymstoku.

Stawający do licytacji winien złożyć w ręce Komisji licytacyjnej wadium w wysokości 300 zł. (trzysta). Starosta: (-) M. Hilek.

Advertisement for 'Apollo' (6, 8, 10) and 'Słodka Sirena' (Ivan Petrovich). Includes details about a performance at the Metropolis and a 'Paryżanki' show.